

Sygn. akt: II AKa 294/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 sierpnia 2017 roku

Sąd Apelacyjny w Katowicach II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Mirosław Ziąja
	SSA Wiesław Kosowski (spr.) SSO del. Adam Synakiewicz
Protokolant:	Magdalena Bauer

przy udziale **Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Chorzowie Marty Barańskiej**

po rozpoznaniu w dniu 24 sierpnia 2017 roku sprawy

A. W. s. A. i J.

ur. (...) w M.

oskarżonego z art. 286 § 1 k.k.

na skutek apelacji pełnomocników oskarżycieli posiłkowych

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 27 lutego 2017 roku, sygn. akt XVI K 40/15

uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę

Sądowi Okręgowemu w Katowicach do ponownego rozpoznania.

Sygn. akt II AKa 294/17

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Katowicach wyrokiem z dnia 27 lutego 2017r., w sprawie o sygn. akt XVI K 40/15 uniewinnił oskarżonego A. W. od zarzutów popełnienia dwóch występków z art. 286 §1 k.k., które miały polegać na tym, że:

- w dniu 5 marca (...). w C. oskarżony A. W., jako Prezes Spółki (...) działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, miał po uprzednim wprowadzeniu w błąd co do zamiaru i możliwości zapłaty zobowiązania zawrzeć z J. W. – właścicielem Przedsiębiorstwa (...) umowę na wykonanie tynków zewnętrznych oraz dociepleń klatek schodowych w budynku przy ul. (...) w C., czym miał doprowadzić wymienionego do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w wysokości 251 388,42 zł,

- w dniu 16 maja (...). w C. oskarżony A. W., jako Prezes Spółki (...) działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, miał po uprzednim wprowadzeniu w błąd co do zamiaru i możliwości zapłaty zobowiązania zawrzeć z R. N. – właścicielem Zakładu Budowlanego (...) R. N. umowę na wykonanie robót brukarskich wokół budynku przy ul. (...) w C., czym miał doprowadzić wymienionego do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w wysokości 335 000 zł,

Stosownie do treści art. 632 pkt 2 k.p.k. kosztami postępowania obciążono Skarb Państwa.

Z wyrokiem tym nie zgodzili się pełnomocnicy oskarżycieli posiłkowych.

Pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego J. W. zaskarżył wyrok w całości na niekorzyść A. W. odnośnie uniewinnienia oskarżonego od popełnienia czynu na szkodę J. W.. We wniesionym środku odwoławczym podniósł zarzuty:

- naruszenia przepisów postępowania mającego wpływ na treść orzeczenia, a to art. 7 k.p.k., poprzez dokonanie dowolnej oceny materiału dowodowego, w oderwaniu od zasad doświadczenia życiowego,
- błędu w ustaleniach faktycznych mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, przede wszystkim przez uznanie, że sytuacja majątkowa oskarżonego w dacie zawierania umowy pozwalała wedle obiektywnych kryteriów zakładać powodzenie kolejnych zamierzeń gospodarczych, podczas gdy sytuacja ta wykluczała możliwość pełnego, uczciwego rozliczenia się z kontrahentami.

Stawiając te zarzuty pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego J. W. wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego R. N. zaskarżył wyrok w całości na niekorzyść A. W. odnośnie uniewinnienia oskarżonego od popełnienia czynu na szkodę R. N.. We wniesionym środku odwoławczym podniósł szereg zarzutów, które w zasadzie sprowadzają się do dwóch grup, a mianowicie

- naruszenia przepisów postępowania mającego wpływ na treść orzeczenia, a to art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k., poprzez pominięcie przy wyrokowaniu niektórych dowodów, jak też dokonanie błędnej oceny materiału dowodowego,
- błędu w ustaleniach faktycznych mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy polegającego na nieuzasadnionym przyjęciu, że oskarżony nie działał z bezpośrednim zamiarem wprowadzenia pokrzywdzonego w błąd co do zamiaru i możliwości spłaty zobowiązań zgodnie z zawartą umową.

Stawiając te zarzuty pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego R. N. wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje.

W pierwszej kolejności należy podkreślić bardzo duży trud i wysiłek włożony przez Sąd I instancji w rozpoznanie niniejszej sprawy. Oskarżyciel publiczny bowiem, kierując akt oskarżenia, nie podjął w zasadzie żadnych działań mających na celu wszechstronne wyjaśnienie niniejszej sprawy. Ograniczył się de facto do przesłuchania pokrzywdzonych i oskarżonego, nie zadając sobie trudu zbadania, jaka była sytuacja firmy (...) w chwili zawierania przedmiotowych umów, a także czy miał on realną możliwość wywiązania się z zaciągniętych zobowiązań. Przecież oczywistą jest kwestia, iż przestępstwo oszustwa należy do bardzo specyficznych. Jego strona podmiotowa polega na umyślności, przy czym działanie sprawcy motywowane jest osiągnięciem celu w postaci korzyści majątkowej. Wymagana jest więc szczególna postać zamiaru bezpośredniego kierunkowego (dolus directus coloratus). Jak stwierdził Sąd Najwyższy: „określone w art.286 k.k. przestępstwo oszustwa jest przestępstwem umyślnym, zaliczanym do tzw. celowościowej odmiany przestępstw kierunkowych. Powyższe ujęcie znamion strony podmiotowej wyklucza możliwość popełnienia oszustwa z zamiarem ewentualnym. Zamiar bezpośredni winien obejmować zarówno cel, jak i

sposób działania zmierzający do zrealizowania tego celu. Przypisując sprawcy popełnienie przestępstwa określonego w art. 286 § 1 k.k., należy wykazać, że obejmował on swoją świadomością i zamiarem bezpośrednim (kierunkowym) nie tylko to, że wprowadza w błąd inną osobę (względnie wyzyskuje błąd), ale także i to, że doprowadza ją w ten sposób do niekorzystnego rozporządzania mieniem i jednocześnie chce wypełnienia tych znamion" (wyrok SN z dnia 4 czerwca 2009 r., WA 16/09, Prok. i Pr.-wkł. 2009, Nr 11–12, poz. 8, por. także wyrok SN z dnia 11 lutego 2009 r., III KK 245/08, Prok. i Pr.-wkł. 2009, nr 6, poz. 15). Wymóg kierunkowego działania sprawcy czynu z art. 286 § 1 k.k. podkreślił Sąd Najwyższy, wyrażając pogląd, że przestępstwo z art. 286 § 1 k.k. jako charakteryzujące się celem w postaci osiągnięcia korzyści majątkowej należy do tzw. przestępstw kierunkowych i może być popełnione tylko z zamiarem bezpośrednim. (zob. wyrok SN z dnia 27 marca 2013 r., III KK 308/12, LEX nr 1308127). Co więcej zamiar ten musi zostać wykazany sprawcy od samego początku podjętych działań i musi obejmować obydwie elementy, to jest również wprowadzenie w błąd, wyzyskanie błędu czy niezdolności należytego pojmowania przedsiębranego działania.

Okoliczności te winny być udowodnione oskarżonemu. Sam fakt zawarcia umowy, a następnie niewywiązania się z niej nie może jeszcze rodzić odpowiedzialności na gruncie przepisów prawa karnego. Sprawcy należy bowiem wykazać, że działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej umyślnie wprowadził pokrzywdzonych w błąd doprowadzając ich do niekorzystnego rozporządzenia mieniem.

Sąd meriti w niniejszej sprawie podjął szereg działań mający na celu zbadanie całościowo sytuacji finansowej oskarżonego oraz ustaleń pod kątem zamiaru wprowadzenia pokrzywdzonych w błąd co do uiszczenia zapłaty za wykonane przez nich usługi. Niestety nie można uznać, że zostały w pełni wyjaśnione wszelkie okoliczności, co umożliwiłoby stwierdzenie, iż wydane rozstrzygnięcie jest w pełni prawidłowe. Sąd bowiem skupił się głównie na aspekcie związanym z dążeniem A. W. do umożliwienia kontrahentom zaspokojenia roszczeń w obliczu grożącej niewypłacalności. Jego argumentacja skupiła się w zasadzie na kwestiach dotyczących możliwości zaspokojenia się zarówno przez J. W., jak i przez R. N. poprzez nabycie mieszkań w budynku przy ul. (...). Tak zaspokoili się część podwykonawców, którym oskarżony zalegał z płatnościami. Zdaniem Sądu to m.in. świadczyć miało o braku zamiaru oszustwa.

Na tym etapie sprawy stanowisko takie uznać należy za przedwczesne. Przede wszystkim trzeba mieć na uwadze okresy zawarcia umów pomiędzy spółką (...), której prezesem był A. W. a J. W. – właścicielem Przedsiębiorstwa (...) oraz R. N. – właścicielem Zakładu Budowlanego (...), w aspekcie następnie wymagalności pierwszych faktur. Otóż pomiędzy tymi umowami, a wystawieniem faktur, za które oskarżony nie zapłacił minęły zaledwie 4 miesiące w odniesieniu do firmy (...) i niespełna 2 miesiące w odniesieniu do firmy (...). Musi to rodzić pytania, czy sytuacja finansowa firmy (...), w tak krótkim czasie, uległa aż tak istotnemu pogorszeniu, że nie było możliwości dokonania płatności na rzecz pokrzywdzonych, czy też sytuacja ta była na już na tyle zła w chwili zawierania umów. Okoliczności te muszą zostać przez Sąd meriti ustalone, a następnie, jeżeli potwierdziłoby się, iż w chwili zawierania umów oskarżony nie miał możliwości wywiązania się z nich to oczywiście ustalenia i oceny będzie wymagało, czy informował o tym kontrahentów, czy też jego działanie polegało na wprowadzeniu ich w błąd.

Mamy tu wprawdzie do czynienia ze specyficzną sytuacją, albowiem w odniesieniu do pokrzywdzonego J. W. w zasadzie od samego początku pojawia się kwestia specyficznego rodzaju „zabezpieczenia”. Mianowicie już w czasie negocjacji umowy mówiono o możliwości zaspokojenia poprzez przewłaszczenie mieszkania. Jednak te kwestie dotyczą tylko J. W.. Brak jest bowiem ustaleń tego rodzaju w odniesieniu do R. N.. Sąd natomiast wydając wyrok w niniejszej sprawie położył główny nacisk na możliwości związane z późniejszym zaspokojeniem roszczeń.

Dla pełnej oceny, czy po stronie oskarżonego w chwili zawierania umów istniał zamiar działań oszukańczych niezbędne jest ustalenie i odniesienie się również do innych okoliczności. Mianowicie z utrwalonej linii orzeczniczej wynika, iż w wypadku gdy o niekorzystnym rozporządzeniu mieniem, a w konsekwencji o korzyści majątkowej po stronie sprawcy, przesądza fakt nieuregulowania należności za pobrany towar, dla spełnienia znamion strony podmiotowej niezbędne

jest ustalenie, że sprawca już w chwili składania zamówienia na towar miał zamiar nieuiszczenia należności za niego, uiszczenia jej z opóźnieniem, w niepełnej wysokości, czy zależnie od powodzenia innych przedsięwzięć. (patrz m.in. wyrok SA we Wrocławiu z dnia 20 kwietnia 2016r., sygn. akt II AKa 78/16, wyrok SA w Katowicach z dnia 17 marca 2016r., sygn. akt II AKa 39/16). Przepięstwo oszustwa polega więc nie tylko na tym, że sprawca z góry zamierza nie zapłacić za pobrany towar lub świadczone na jego rzecz usługi, ale mamy z nim również do czynienia, gdy sprawca w chwili zawierania umów wie, że nie będzie w stanie zapłacić roszczenia w całości lub w wyznaczonym terminie.

Dla przestęstwa oszustwa nie ma potrzeby wykazywania, że w chwili zawierania umowy sprawca nie miał zamiaru wywiązać się ze zobowiązania, gdyż wystarczającym jest ustalenie, że pokrzywdzony nie zawarłby umowy, gdyby wiedział o okolicznościach, które były przedmiotem wprowadzenia go w błąd przez sprawcę. Do wprowadzenia w błąd skutkującego niekorzystnym rozporządzeniem mieniem wystarczające jest więc celowe wywołanie błędnego wyobrażenia o okolicznościach decydujących o rozporządzeniu lub sposobie rozporządzenia. (wyrok SA w Katowicach z dnia 12 sierpnia 2016r., sygn. akt II AKa 194/16).

W tym kontekście Sąd I instancji będzie musiał poczynić w pierw ustalania co do sytuacji finansowej firmy oskarżonego w chwili podpisywania umów z pokrzywdzonymi, a następnie dokonać szczegółowej analizy, czy doszło do wyczerpania znamion przestęstwa oszustwa. Zwrócić przy tym musi uwagę na, jak się wydaje odmienną sytuację co do poszczególnych oskarżycieli posiłkowych. W czasie negocjacji z J. W. pojawiła się bowiem kwestia zapłaty poprzez przewłaszczenie mieszkania. Wyjaśnienia będzie więc wymagało czy pokrzywdzony ten miał świadomość i liczył się z możliwością nie wywiązania się przez oskarżonego w terminie z przyjętych zobowiązań.

Ponownie rozpoznając sprawę Sąd I instancji winien też wyjaśnić dlaczego zaspokojenie pokrzywdzonych nie nastąpiło z kredytów inwestycyjnych, jakie oskarżony miał zaciągnięte właśnie na ten konkretny cel to jest realizację budowy budynku przy ul. (...)

w C..

Dopiero wyjaśnienie wszystkich powyższych okoliczności umożliwi wydanie wyroku, który będzie mógł zostać uznany za w pełni prawidłowy.